OPŁATA POCZTOWA UISZCZONA RYCZAŁTEM.

Rok II. 27 czerwca 1933 r. № 10-11.

EGZEKUCJA SĄDOWA

ORGAN ZAWODOWO-KORPORACYJNY
KOMORNIKÓW SĄDOWYCH

Cena numeru Zł. 4.—

WARSZAWA

TREŚĆ:

Wydawca: **Zarząd Główny Zrzeszenia Komorników Sądowych Rzeczypospolitej Polskiej.**

Komitet Redakcyjny:

Daroszewski, Januszowski, Lutostański, Mieczyński, Tasarek.

Redaktor: **Bolesław Borzęcki.**

Adres Redakcji i Admin.: **Warszawa, ul. Kredytowa 16 m. 29** lokal Zrzeszenia Komorników Sądowych Rzplitej Polskiej.

Konto P. K. O. 23.452.

Redaktor przyjmuje codziennie (prócz niedziel i świąt) przy ul. Ogrodowej 25, tel. 282-62, od godziny 16 — 18).

Prenumerata miesięczna — zł. 4.—, kwartalna — 12.—.
Cena ogłoszeń: Strona — 100 zł., 1/2 str. — 50 zł, 1/4 str. — 25 zł., 1/8 str. — 12 zł., 1/16 str.— 6 zł.

Rękopisów redakcja nie zwraca.

Egzekucja z wierzytelności i innych praw.

Od 1 marca r. b. ukazuje się, jako dwutygodnik „Nowy Proces Cywilny", poświęcony zagadnieniom wykładni i praktyce Kodeksu Postępowania Cywilnego. W skład komitetu tego wydawnictwa wchodzą najwybitniejsi przedstawiciele polskiego świata prawniczego, a mianowicie: p. wiceminister sprawiedliwości Stefan Sieczkowski. sędziowie Wł. Dbałowski, prof. Stefko, adw. Jan Jakób Litauer, Bronisław Stelmachowski, Maurycy Allerhand, Anatol Waśkowski, Michał Kornhauser i Feliks Zadrowski.

Mając na względzie wysoki autorytet komitetu Redakcyjnego „Nowego Procesu Cywilnego", składającego się z współtwórców polskiego K. P. C. zamieszczamy poniżej część artykułu p. Henryka Fruchsa, który ukazał się w „N. P. C.", a stanowiący wykładnię przepisów, dotyczących egzekucji z wierzytelności i innych praw.

* * *

I. Przepisy o zajęciu i jego znaczeniu prawnem są zawarte w art. 631—637, 639, 641, 647—649. Z przepisów tych wynika przedewszystkiem, że zajęcie wierzytelności ma zupełnie odmienne znaczenie, niż zajęcie, o którem mowa w innych rozdziałach kodeksu, np. zajęcie ruchomości. Jak wiadomo, zajęcie ruchomości nie stwarza żadnego prawa rzeczowego na zajętych ruchomościach, gdyż w odróżnieniu od prawa, dotychczas obowiązującego w b. dzielnicach austr. i niem., pojęcie egzekucyjnego prawa zastawu nie istnieje. Dłużnik egzekwowany ma faktyczną możność dysponowania zajętą ruchomością, np. także zbywca jej, i jest za takie czyny odpowiedzialny karnie. Nie narusza to jednak praw nabywcy w dobrej wierze, a tylko nabywca w złej wierze jest jako współwinny przestępstwa także cywilnie odpowiedzialny. Inaczej rzecz się ma z zajęciem wierzytelności. Jak wynika z art. 631 i 637, nie tylko dłużnikowi egzekwowanemu nie wolno dysponować zajętą

wierzytelnością, ale i dłużnik wierzytelności nie może się stosować do dyspozycji swego wierzyciela (dłużnika egzekwowanego, bo wierzyciel egzekwujący jest z mocy samego prawa podstawiony w prawa swego dłużnika). Gdyby zatem dłużnik wierzytelności po momencie zajęcia uiścił zapłatę dłużnikowi egzekwowanemu, to zapłata ta byłaby z mocy samego prawa bezskuteczna wobec wierzyciela tak samo, jak bezskuteczna jest cesja, czy jakakolwiek dyspozycja dłużnika egzekwowanego, dokonana po momencie zajęcia. Tylko co do praw, o których mówi art. 633 (gdzie niema dłużnika wierzytelności), należy przyjąć, że skutki zajęcia są takie same, jak skutki zajęcia ruchomości. Co do skutków zajęcia sum płatnych perjodycznie art. 648 postanawia, że zajęcie obejmuje także wypłaty przyszłe rozumie się, do wysokości egzekwowanej należności. Dzięki temu, można bez przymusowego zarządu skierować egzekucję do komornego oraz stopniowo realizować egzekwowanego należność przez samo zajęcie świadczeń perjodycznych. O ile chodzi o należności ze stosunku służbowego, to zajęcie raz dokonane obowiązuje na przyszłość nawet późniejszego pracodawcę, który objął obowiązki poprzedniego, jeżeli tylko o zajęciu wiedział (art. 649).

II.

Momentem zajęcia jest w konsekwencji powyższego moment doręczenia wezwania przepisanego (art. 631) dłużnikowi wierzytelności, nie dłużnikowi egzekwowanemu (art. 632), a wyjątkiem są tylko prawa tego rodzaju, iż niema osoby obciążonej wobec dłużnika (art. 633). Co do takich praw, zajęcie jest dokonane z chwilą doręczenia wezwania dłużnikowi egzekwowanemu. Na korzyść wierzyciela art. 632 postanawia dalej, że nawet jeszcze przed normalnym momentem zajęcia powstają skutki zajęcia, jeżeli zawiadomienie było doręczone bądź dłużnikowi egzekwowanemu, bądź jakiejkolwiek innej osobie, która brała udział w akcie prawnym dotyczącym zajętej wierzytelności a kontrahent tej osoby o tem wiedział. Ten art. 632 jest niezupełnie jasny. Należy przyjąć, że „aktem prawnym" jest czvnność dokonana w jakiejkolwiek formie, a dotycząca bądź samego powstania wierzytelności, bądź późniejszych zmian co do czasu, miejsca wykonania lub innych warunków, bądź też cesji, przekazu i t. d. Gdyby zatem dłużnik egzekwowany zawarł z dłużnikiem wierzytelności np. umowę nowacyjną, to ta umowa nowacyjna będzie bezskuteczna wobec wierzyciela, jeżeli zawiadomienie było doręczone samemu dłużnikowi, a drugi kontrahent, t. j. dłużnik wierzytelności, o tem wiedział. Jeżeli zawarto np. umowę cesji, to będzie ona bezskuteczna, jeżeli doręczono zawiadomienie którejkolwiek z osób biorących

udział w cesji, a kontrahent tej osoby, np. cesjonarjusz, o tem wiedział. Zatem cesjonarjusz już nie będzie mógł żądać wykonania od dłużnika wierzytelności, a ten ostatni nie będzie mógł skutecznie płacić cesjonarjuszowi. Z tekstu art. 632 wynikałoby, że zawiadomienie o zajęciu może być doręczone także innej osobie oprócz dłużnika, co jednak w art. 631 nie jest przewidziane. Jaśniejsza stylizacja art. 632 byłaby pożądana.

Kwestja dowodu chwili dyspozycji, dokonanej przez dłużnika, nie jest na razie rozstrzygnięta jednolicie dla całego państwa. W b. Król. Kongresowem obowiązuje art. 1328 kod. cyw. o dacie pewnej; dla pozostałych dzielnic analogicznego postanowienia niema, zaczem dowód może być przeprowadzony wszelkiemi środkami i jest pozostawiony swobodnej ocenie sądu. Kwity wydane przez dłużnika a składane jako dowód uiszczenia według prawa, obowiązującego w b. Król. Kongr., są wyjątkiem z zasady art. 1328 kod. cyw. o dacie pewnej. Nie znaczy to jednak, by kwit jako res inter alios acta miał wbrew zasadzie art. 250 Kpc. moc dowodową przeciwko wierzycielowi. Moc dowodową kwitów oceni sąd według zasad ogólnych, t. j. według swobodnej oceny, nie wymagając daty pewnej.

III.

3. Co do sposobu zajęcia art. 631 stanowi, że komornik wykona je przez doręczenie dłużnikowi egzekwowanemu zawiadomienia, zawierającego zakaz inkasowania i dysponowania, oraz przez doręczenie dłużnikowi wierzytelności wezwania, aby zapłatę uiścił nie dłużnikowi, lecz do rąk komornika lub do depozytu sądowego. Wezwanie, zawierające tę treść, jest dostateczne dla spowodowania wszystkich skutków prawnych zajęcia. Niemniej jednak komornik zażąda też od dłużnika wierzytelności złożenia oświadczeń, przewidzianych w § 2 art. 631. Odpowiedź na pytanie pierwsze, zawarte w tym paragrafie, a mianowicie: czy dłużnik wierzytelności uznaje zajętą wierzytelność lub prawo, będzie możliwa, jeżeli wierzyciel we wniosku o zajęcie dostatecznie sprecyzował objekt zajęcia, aby umożliwić identyfikację. Prawo co do tego nie stawia żadnych warunków. Z natury rzeczy wynika, że we wniosku koniecznie należy wymienić osobę dłużnika wierzytelności, oraz tytuł prawny zajętej wierzytelności lub prawa albo przynajmniej wysokość wierzytelności pieniężnej lub rodzaj wierzytelności niepieniężnej. Chodzi tylko o to, by dłużnik wierzytelności lub prawa nie miał możności uchylenia się od odpowiedzi na to pytanie pod pretekstem, że jest ono nieokreślone. Dalsze pytania, na które dłużnik wierzytelności winien dać odpowiedź, opiewają: czy zajętą wierzytelność uiści, czy też

odmawia uiszczenia i z jakiej przyczyny; czy o zajętą wierzytelność toczy się lub toczyła sprawa sądowa i t. d. Rozumie się, że prawo wierzyciela do dalszych poszukiwań przeciwko dłużnikowi wierzytelności jest niezależne ani od samego faktu, czy tenże udzielił odpowiedzi, ani od treści odpowiedzi. Prawo zawiera tylko sankcję dla dłużnika wierzytelności który odmówił odpowiedzi, w postaci grzywny do 200 zł. (art. 636). Niezależnie od tego dłużnik ten jest odpowiedzialny cywilnie za szkody, wyrządzone przez odmowę odpowiedzi i oczywiście także przez odpowiedź niezgodną z prawdą. Zasady powyższe stosuje się także do Skarbu Państwa, związków komunalnych oraz do instytucyj i funduszów będących pod ich zarządem. Prawo pod względem obowiązku udzielenia odpowiedzi na pytania z art. 631 Kpc. nie zawiera wyjątków dla tych osób prawnych (art. 635 § 1). Obowiązki dłużnika wierzytelności ma w tych wypadkach władza asygnująca. Wierzyciel może żądać doręczenia wezwania także kasie wypłacającej, która winna wstrzymać wypłatę, chociażby polecenie wypłaty już wpłynęło do kasy.

Sposób zajęcia wierzytelności lub praw, związanych z posiadaniem dokumentu (weksel, czek, książka oszczędnościowa, dowód składowy etc.), określony jest w art. 639. Komornik ma odebrać dłużnikowi odnośny dokument i spisać protokuł zajęcia, co wynika z art. 641. U trzeciej osoby dokument może być zabrany tylko za jej zgodą, co odpowiada zasadzie art. 581 § 2. Następne zajęcia wierzytelności lub praw związanych z dokumentem będą dokonane przez zaznaczenie na protokule pierwszego zajęcia (art. 641). Przepisy art. 639 i 641 w związku z art. 630 § 1 wskazują, że egzekucja z praw związanych z dokumentem jest co do zajęcia bardzo podobna do egzekucji z majątku ruchomego. Z przepisu art. 641 § 1 o przyłączeniu się dalszych wierzycieli do zajęcia wierzytelności związanej z dokumentem i z braku przepisu o przyłączaniu się przy egzekucji z innych wierzytelności nie można rzecz prosta wnioskować, że przy tej egzekucji niema przyłączenia się. Owszem, jeżeli po zajęciu wierzytelności inny wierzyciel skieruje egzekucję do tej samej wierzytelności, to komornik dokona czynności tych samych, jak przy pierwszem zajęciu (art. 631), poczem dłużnik zajętej wierzytelności dokonać może uiszczenie do rąk komornika lub do depozytu sądowego, celem dokonania podziału według przepisów art 794 i nast. Żadnego pierwszeństwa na rzecz pierwszego wierzyciela niema.

Sposób zajęcia wierzytelności zabezpieczonej hipotecznie określa art. 647, a mianowicie odbywa się to zajęcie przez dokonanie odpowiedniego wpisu hipotecznego. Ustawa nie zawiera tu odrębnych przepisów o chwili zajęcia, wobec czego stosują się przepisy art. 631 § 3 i 632. Jednakże przez

analogję z art. 657 i wobec zasad prawa hipotecznego należy przyjąć, że w stosunku do dłużnika egzekwowanego, dłużnika wierzytelności hipotecznie zabezpieczonej (właściciela nieruchomości) i osób trzecich zajęcie jest dokonane z chwilą dokonania wpisu hipotecznego o zajęciu.

Co do sposobu zajęcia należy w końcu jeszcze zaznaczyć, że na żądanie wierzyciela komornik sporządzi opis zajętego prawa majątkowego. Odnosić się to może przedewszystkiem do praw innych poza wierzytelnościami. Z przykładów przytoczonych wyżej co do rozmaitych rodzajów takich praw wynika, że opis będzie konieczny, i to niejednokrotnie w sposób bardzo szczegółowy, że wspomnę tylko o takich prawach, jak przedsiębiorstwa etc.

IV.

R e a l i z a c j a praw zajętych unormowana jest w art. 637, 638, 640, 642 — 646, 650 — 652 Kpc. Z dotychczasowych przepisów dzielnicowych ros. ust. post. cyw. tej materji prawie wcale nie normowała, zaś prawo niem. i austr. znało zasadniczo: a) przekaz w miejsce zapłaty, b) przekaz do ściągnięcia, c) inne rodzaje realizacji. „Przekaz w miejsce zapłaty" (niem. § 835 nast., austr. § 316) był właściwie cesją przymusową, datio in solutum, na rzecz wierzyciela wierzytelności, przysługującej dłużnikowi przeciwko osobie trzeciej, ze skutkiem zwalniającym dłużnika. W praktyce ten sposób realizacji był rzadko stosowany, bo wierzyciel normalnie nie miał interesu w tem, by wyzbyć się swej wierzytelności wzamian za inną, chyba że tę ostatnią uważał za bezwzględnie pewną. „Przekaz do ściągnięcia" (niem § 835 nast. — austr. § 308 nast). dawał wierzycielowi upoważnienie do ściągnięcia zajętej wierzytelności, przyczem działał on w imieniu dłużnika na rzecz swoją (procurator in rem suam). Prawo polskie nie przewiduje tych instytucyj, ograniczając się do przepisu art. 637 § 1, który za wzorem art. 1166 kod. cyw. franc. zupełnie wystarczająco normuje materję. Wierzyciel może wykonywać wszelkie prawa dłużnika. Jeżeli zatem zajął wierzytelność już wywalczoną sądownie i stwierdzoną tytułem wykonawczym, wówczas bądź zażąda na zasadzie art. 638 odebrania od dłużnika tytułu wykonawczego, będącego w jego posiadaniu, bądź skorzysta z art. 534, aby uzyskać tytuł wykonawczy wprost dla siebie, w wypadku zaś, gdy tytuł wykonawczy dłużnika już jest u komornika, wówczas samo zajęcie wystarczy, aby komornik dalsze kroki egzekucyjne czynił na rzecz wierzyciela egzekwującego. Jeżeli nie można korzystać z powyższych środków, bo dłużnik egzekwowany podjął tytuł, którego nie można mu odebrać, albo wcale nie uzyskał jeszcze tytułu egzekucyjnego a dłużnik wierzytelności nie płaci dobrowolnie, wówczas wierzy-

ciel może wystąpić z powództwem przeciwko dłużnikowi wierzytelności. Wytaczając takie powództwo, wierzyciel winien zapozwać i dłużnika egzekwowanego. W celu umożliwienia poszukiwań może zachodzić potrzeba odebrania dłużnikowi dokumentów. Przewiduje to art. 638. Wierzyciel może brać udział w tej czynności, jak przy zajęciu ruchomości (art. 586), z tą jednak różnicą, że w razie niestawienia się wierzyciela czynność nie będzie dokonana (art. 638 § 2). Podobnie jak w art. 584, dotyczącym zajęcia ruchomości, dłużnik ma obowiązek udzielania wyjaśnień (art. 638 § 3), niema tu jednak sankcji karnej, jak w art. 584. Gdyby wykonanie praw dłużnika natrafiało na znaczne trudności (art. 651), który to wypadek zajść może zwłaszcza wtedy, gdy kilku wierzycieli zajęło tę samą wierzytelność, gdy zachodzi potrzeba poczynienia kroków sądowych, a wierzyciele nie mogą się porozumieć co do tego, kto ma wystąpić, wykładać koszty etc., wówczas na wniosek jednej ze stron sąd wyznaczy kuratora i określi zakres jego praw. Postanowienie uwzględniające taki wniosek nie podlega zaskarżeniu, postanowienie oddalające może być zaskarżone. Należy przyjąć, że także kurator winien zapozwać dłużnika.

Następne przepisy, dotyczące tej materji, odnoszą się do szeregu wypadków specjalnych.

a) Zajęto wierzytelność, związaną z posiadaniem dokumentu (art. 640). Komornik dokona bądź wypowiedzenia, bądź innych czynności zachowawczych, jak np. protestu wekslowego oraz zainkasuje należność. Jednak do wykonania innych czynności, oprócz wypowiedzenia i inkasa, komornik przystąpi tylko na wniosek. Pilnowanie terminów wekslowych nie może być zatem przez strony przerzucone na komornika. I tu może zajść potrzeba ustanowienia kuratora, co nastąpi na wniosek. Przepisy te odnoszą się nie tylko do wierzytelności pieniężnych, ale z mocy art. 640 § 3 także do innych praw majątkowych, związanych z posiadaniem dokumentu. Odnosi się to szczególnie do czynności konserwacyjnych, potrzebnych dla zachowania towarów, znajdujących się w domu składowym i t. p.

b) Zajęto prawo, z mocy którego dłużnikowi mają być wydane ruchomości (art. 642). Jak wiadomo, ruchomości dłużnika, znajdujące się we władaniu osoby trzeciej, mogą być wprost zajęte tylko za zgodą tej osoby (art. 581 § 2). Jeżeli ta osoba trzecia nie zgadza się na zajęcie, wierzyciel może zająć prawo swego dłużnika do tych ruchomości. Osoba trzecia wówczas może je wydać komornikowi w miejscu, gdzie miała je wydać dłużnikowi i jest przez to zwolniona od swego zobowiązania wobec dłużnika. W tym przypadku nie potrzeba osobnego zajęcia wydanych ruchomości, gdyż

jest ono dokonane przez samo zajęcie prawa. Dalsze postępowanie odbywa się według przepisów o egzekucji z ruchomości, a zatem: uzupełnienie protokółu przez dokładniejsze spisanie ruchomości, oszacowanie, wkońcu sprzedaż przez licytację. Wszystko to może być wykonane, jeżeli osoba trzecia po zajęciu praw dłużnika do wydania przedmiotów wydała je komornikowi. W przeciwnym razie wierzyciel musi wystąpić przeciwko osobie trzeciej z powództwem o wydanie rzeczy, a uzyskawszy tytuł wykonawczy postąpi dalej według art. 812 w wykonaniu praw swego dłużnika, i dopiero po odzyskaniu rzeczy dalszy ciąg odbędzie się według przepisów art. 642. Rozumie się, że gdyby dłużnik już miał tytuł wykonawczy przeciwko osobie trzeciej o wydanie rzeczy, zastosuje się odpowiednio, co powiedziano wyżej o takim przypadku.

c) Zajęto roszczenie dłużnika o wydanie nieruchomości. Jeżeli faktyczny posiadacz nieruchomości nie wydaje jej dobrowolnie, wierzyciel korzysta z praw dłużnika egzekwowanego, bądź opartych na tytule wykonawczym, jak wyżej powiedziano, bądź wytacza powództwo. Dopiero po odebraniu nieruchomości od osoby trzeciej i przywróceniu posiadania dłużnika odbywa się dalsze postępowanie według zasad o egzekucji z nieruchomości (art. 643).

d) Zajęto roszczenie dłużnika o dział majątku (art. 644). Zajęcie obejmuje wszystko to, co dłużnikowi przypadnie z działu. Ponieważ jest to roszczenie przeciwko osobom trzecim, t. j. współwłaścicielom jako uczestnikom działu, przeto osoby te należy zawiadomić (art. 642 § 2) i zgodnie z tem, co wyżej powiedziano o skutkach prawnych zajęcia wierzytelności, przyjąć należy, że od momentu zajęcia współwłaściciele nie mogą dłużnikowi wydać jego części ani respektować jego rozporządzeń. Jeżeli dział nie będzie dokonany dobrowolnie, wierzyciel ma prawo wykonać prawa swego dłużnika i przeprowadzić dział sądowy. Może tu chodzić o współwłasność rzeczy ruchomych, jeżeli wierzyciel nie woli skierować egzekucji do części ułamkowej, na zasadzie art. 582, co może się zdarzyć, gdy niema nabywców na część idealną. Z tych samych powodów może tu chodzić też o współwłasność rzeczy nieruchomych, jeżeli wierzyciel nie korzysta ze swego prawa do skierowania egzekucji do części ułamkowej (art. 655 i XXXII przep. wprow.), a w pierwszym rzędzie o współwłasność przedsiębiorstwa handlowego, przemysłowego i t. d. Po przeprowadzeniu działu wierzyciel musi w ciągu miesiąca rozpocząć egzekucję do tego, co przypadło dłużnikowi z działu, pod rygorem upadku zajęcia. Ratio legis widocznie leży w tem, by zbyt długo nie krępować interesowanych w rozporządzaniu majątkiem.

e) Zajęto zobowiązanie przemienne z prawem wyboru,

przysługującem dłużnikowi egzekwowanemu. Art. 645 mówi tylko o prawie wyboru dłużnika do świadczenia pieniężnego lub innego, należnego mu od osoby trzeciej. Niezawodnie jednak ob parem rationem odnosi się to do wszelkich zobowiązań przemiennych. Jeżeli dłużnik egzekwowany uchyla się od dokonania wyboru (w ciągu tygodnia od otrzymania od komornika wezwania o dokonanie wyboru), wówczas prawo wyboru przechodzi na wierzyciela, co jest prostą konsekwencją zasady art. 637.

f) Zajęto prawo zabezpieczone poręczeniem lub zastawem. Na wniosek wierzyciela należy o zakazie świadczenia zawiadomić także poręczyciela albo właściciela rzeczy lub prawa oddanych w zastaw (art. 646).

g) Zajęto prawo, z mocy którego dłużnik wierzytelności ma obowiązek do świadczenia tylko za wzajemnem świadczeniem dłużnika egzekwowanego. Dłużnik egzekwowany może być zmuszony do świadczenia wzajemnego tylko wtedy, gdy polega ono na wydaniu rzeczy, gdy rzecz ta znajduje się we władaniu dłużnika i gdy jego obowiązek wydania tej rzeczy jest stwierdzony tutułem egzekucyjnym, w szczególności wyrokiem prawomocnym. Komornik odbierze rzecz dłużnikowi z mocy postanowienia sądu, wydanego po wysłuchaniu interesowanych i podlegającego zaskarżeniu (art. 650).

V.

Oprócz powyższych środków realizacji zajętych praw majątkowych, prawo przewiduje jeszcze w art. 652 przymusowy zarząd lub sprzedaż. Z wyraźnego tekstu wynika, że odnosi się to tylko do praw majątkowych i wierzytelności niepieniężnych. Kpc. nie wdaje się tu w żadną kazuistykę, w odróżnieniu od ustaw dzielnicowych b. zaborów austryjackiego i niemieckiego, o czem już powiedziano wyżej pod I. Nie mamy zatem żadnych danych co do rodzaju praw, o które tu chodzi, ani wskazówek co do szczegółów postępowania. Negatywnie tylko określa prawo, że sposoby realizacji (zarząd przymusowy i sprzedaż) nie mogą być zarządzone, gdyby to miało wyrządzić znaczną szkodę dłużnikowi. Decyduje o tem sąd z prawem stron do zażalenia. Ponieważ istnieją prawa, nieskierowane przeciwko żadnej osobie (art. 633), które zatem nie mogą być realizowane przez ściągnięcie od tego, kto jest dłużnikiem dłużnika, więc powstaje pytanie, jak te prawa (przykłady wyżej pod I) realizować inaczej, niż przez sprzedaż lub przymusowy zarząd, jak je realizować wogóle, jeżeli sąd uzna, że te jedynie możliwe sposoby wyrządzą znaczną szkodę dłużnikowi, oraz dlaczego prawo nie liczy się ze znaczną szkodą dłużnika przy sprzedaży np. nieruchomości, ruchomości i t. d., a tu uważa je za przeszkodę do egzekucji.

Pozatem jedyny przepis pozytywny zawarty w art. 625 opiewa, że do sprzedaży stosują się przepisy o sprzedaży ruchomości. Natomiast przepisy art. 758 nast. o przymusowym zarządzie mogą być stosowane tylko przez analogję, o ile istnieje podobieństwo, a to wobec braku postanowienia takiego, jak w art. 643, 663 i 862, gdzie są wyraźne wskazówki co do stosowania przepisów o zarządzie przymusowym. W szczególności można niezawodnie stosować analogicznie art. 777 o obowiązkach zarządcy, art. 783 o wykładaniu kosztów, art. 784 o pokrywaniu wydatków etc. Pozatem mają zastosowanie przepisy prawa materjalnego o sekwestrze.

O kaucje komornicze...

Z chwilą przejścia komorników na służbę państwową (Dz. Ust. R. P. Nr. 107/32 r. poz. 886 § 1 i 5) straciły całkowicie moc dotychczas obowiązujące przepisy o komornikach, wyszczególnione w dekrecie b. Rady Regencyjnej Królestwa Polskiego z dn. 22 lutego 1918 (Dzien. Praw. Nr. 5/1918 poz. 10), Wobec tego, oczywiście, został również uchylony i stracił swą moc przepis, zawarty w art. 6 tego dekretu, obowiązujący Komorników do składania kaucji. Zachodzą jednak w tej chwili wypadki w niektórych okręgach sądowych, że prośby komorników o wydanie im kaucji, złożonych przez nich, bez poprzedzającego je na 6 miesięcy wezwania osób, mogących mieć pretensję do tej kaucji, ogłoszonego w Dzienniku Urzędowym, (art. 27 dekretu) nie są uwzględniane bez żadnych ograniczeń. Uważamy, że tego rodzaju praktyka jest niesłuszna, a to dlatego, że rozporządzenie Pana Ministra Sprawiedliwości z dn. 1 grudnia 1932 r. o komornikach (Dz. Ust. R. P. Nr. 107/32 r. poz. 886) zupełnie wyraźnie tę kwestję unormowało na całym terenie Rzeczypospolitej i o kolizji pod względem czasu przy stosowaniu tego nowego rozporządzenia ze staremi przepisami o komornikach nie może być mowy. To twierdzenie nasze wypływa z § 57 wyżej cytowanego rozporządzenia Pana Ministra Sprawiedliwości o komornikach z dn. 1 grudnia 1932 r., który głosi, że „z dniem wejścia w życie rozporządzenia niniejszego (t. j. o którem tutaj wyżej mowa — (dopisek redakcji) tracą moc z zastrzeżeniami, zawartemi w §§ 50, 51, 52, 53, 54 **wszelkie przepisy**, dotyczące sądowych organów egzekucyjnych.

Zastrzeżenia, wyszczególnione w §§ 50, 51 53 i 54 tego rozporządzenia kwestji kaucji komorników nie dotyczą. A więc w takim razie przepis artykułu 27 dekretu z dn. 22 II. 1918, który głosił, że „w razie śmierci komornika lub opuszczenia przezeń urzędu, tudzież w razie skierowania do jego kaucji egzekucji z dochodzenia prywatnego — wezwane będą przez ogłoszenie w Dzien.

Urzęd., osoby, mające pretensje do powyższej kaucji, którą Sąd wydaje na mocy decyzji swojej komu należy dopiero po upływie 6 miesięcy od daty ogłoszenia" i na którym opierają się pp. Prezesi Sądów, został uchylony wolą Pana Ministra Sprawiedliwości, wyrażoną w § 57, będącego wyżej w mowie rozporządzenia, i straciwszy moc obowiązującą, nie może w tej chwili jako nie istniejący wiązać jakiejkolwiekbądź władzy przełożonej komorników. Jedyny wypadek, jaki mógłby zaistnieć, to tylko ten, gdyby do kaucji komornika zwrócono egzekucję z dochodzenia i kaucję tę w drodze przepisowej zajęto, ale to nie wypływa z uchylonego już art. 27 dekretu z dn. 22. II. 1918 r. o komornikach, a l e z o g ó l n y c h z a s a d p r a w a c y w i l n e g o. Jeżeli więc dochodzenia i zajęcia niema, to też i niema powodów do niewydawania komornikowi kaucji, tembardziej, jeżeli komornika tego, ani śmierć spotkała, ani też nie opuścił urzędu jak tego kategorycznie wymaga ograniczający zwracanie komornikom kaucji stary przepis art. 27 dekretu z dn. 22.II.18 r. Nie może być też, zdaniem naszem, do omawianej tutaj kwestji stosowana zasada „lex retro non agit", bowiem na zasadę tą możnaby się było powoływać tylko wówczas, gdyby nowa ustawa (§ 57 rozp.) nie unormowała tej kwestji odmiennie, t. j. nie uchyliła wyraźnie przepisów dotychczasowych i nie nadała n o w y m przepisom mocy ustawy (uchylenie starych przepisów). Rozporządzenie Pana Ministra Sprawiedliwości o komornikach z dnia 1 g r u d n i a 1932 r. w § 5 — wyraźnie mówi, że „j e ż e l i r o z p o r z ą d z e n i e n i n i e j s z e n i e s t a n o w i i n a c z e j, stosuje się do komorników u s t a w ę z dn. 17 l u t e g o 1922 o p a ń s t w o w e j s ł u ż b i e c y w i l n e j (Dz. U. R. P. N. 21 poz. 164) i inne przepisy, dotyczące urzędników państwowych", a nie innych, a l e a n i u s t a w a, a n i t e ż p r z e p i s y, d o t y c z ą c e u r z ę d n i k ó w p a ń s t w o w y c h k a u c j i o d t y c h u r z ę d n i k ó w n i e w y m a g a j ą. Dlaczego więc ma być zatrzymywana kaucja komornikowi, który w tej chwili jest tak samo funkcjonarjuszem państwowym i, jako taki, poza prawami i obowiązkami, wypływającemi ze specjalnego o komornikach rozporządzenia Pana Ministra Sprawiedliwości i z ustawy o państwowej służbie cywilnej, innych, nie unormowanych temi przepisami, obowiązków niema lub praw nie posiada? Nie przemawia zatem, aby kaucji nie wydawać natychmiast, również kwestja obawy o brak lub mniejszą odpowiedzialność komorników, bowiem właśnie teraz komornicy są więcej odpowiedzialni, a to dlatego, że przestępstwa na służbie państwowej stanowią specjalną kategorję i sankcje karne za ich dokonanie są wyższe od tych kar, jakie dotąd względem komorników — nie funkcjonarjuszów państwowych — miały zastosowanie.

Ta rozszerzona odpowiedzialność urzędnika na służbie za niewłaściwe czyny jest przewidziana ustawą, jako hamulec dla jednostek o słabszej woli, i nie może być uzupełnianą jeszcze żądaniem od pewnej kategorji z pośród tych samych urzędników cywilnych złożenia przez nich kaucji.

„Egzekucja Sądowa" spełnia swoje zadania względem ogółu Kolegów.

Ale czy poszczególni Koledzy wywiązali się ze swoich obowiązków względem „Egzekucji Sądowej" uiszczając prenumeratę zaległą i za miesiąc bieżący?

Kto tego obowiązku nie wykonał powinien uczynić to natychmiast.

Obowiązkowość jest wszak dumą naszego zawodu.

Sprawy egzekucyjne, a wynagrodzenie adwokatów.

W ostatnich czasach komornicy sądowi otrzymują często od adwokatów, składających wyroki do wykonania, wnioski, zawierające żądanie egzekwowania kosztów, przypadających adwokatom za egzekucję. Przytem, powołują się oni na art. 523 K. P. C., Rozp. Min. Spraw. z dn. 13|II 1933 r. (Dz. Ustaw Nr. 11 poz. 77), oraz Rozp. Min. Sprawiedliwości z dnia 1 kwietnia 1933 r. (Dz. Ust. Nr. 24 poz. 201). Ponieważ dotychczas komornicy byli tylko wykonawcami wyroków, respective zarządzeń sądowych, a w razie wątpliwości zwracali się do Prezesa Sądu Okręgowego o wyjaśnienie wątpliwości co do niektórych przepisów prawa, chodziłoby o ustalenie, w jaki sposób komornik winien ustosunkować się do żądań adwokatów w przedmiocie egzekwowania dla nich wynagrodzeń za egzekucję i kto ma to wynagrodzenie określać. Sprawa posiada pierwszorzędne znaczenie dla procesujących się stron, a w pierwszym rzędzie dla komorników, którym jak twierdzą niektórzy, grozi odpowiedzialność osobista z art. 521 K. P. C. w razie niezastosowania się do żądania adwokata. Rozpatrzmy więc przedewszystkiem wszystkie przepisy, w tej materji obowiązujące, i zastanówmy się nad ich ratio legis.

A więc przedewszystkiem, prowadzący egzekucję adwokaci powołują się na art. 523 K. P. C., który posiada brzmienie następujące. „Dłużnik powinien zwrócić wierzycielowi koszty, niezbędne do celowego przeprowadzenia egzekucji. Koszty te podlegają ściągnięciu wraz z egzekwowanem roszczeniem". Otóż z treści tego artykułu wynika niezbicie, że dłużnik ma zwrócić koszty egzekucyjne, to znaczy, te wszystkie opłaty, jakie uiścił wierzyciel, składając tytuły komornikowi. Nie mamy tutaj nic nowego, nie nasuwają się też żadne wątpliwości, gdyż i pod panowaniem U. P. C. z 1864 r., komornik egzekwując należność na rzecz wierzyciela, brał pod uwagę również opłaty, wniesione przez tego ostatniego:

czyniąc zadość wymogom art. 958 U. P. C„ który opiewa, „wszystkie koszty egzekucyjne wraz z wynagrodzeniem, przypadającem komornikowi, ściągnięte będą od osoby przeciwko której wyrok był wykonywany". Kwestja powstała być może wskutek umieszczenia w artykule 523 K. P. C zwrotu „do celowego przeprowadzenia egzekucji". Czyż ten zwrot należy tłómaczyć w ten sposób, że do „celowego" przeprowadzenia egzekucji potrzebny jest adwokat, lub że egzekucja będzie niecelowa, jeżeli adwokat nie otrzyma wynagrodzenia za czynności egzekucyjne. Nie! Przez wyrażenie „celowy" należy rozumieć, mojem zdaniem, wykonanie wszystkich niezbędnych, powiem koniecznych czynności, aby zasądzoną sumę otrzymać. Niewątpliwie pomoc adwokata okazuje się we wszystkich takich wypadkach bardzo korzystna, dla egzekwującego wierzyciela, niema jednak w tym artykule mowy o wynagrodzeniu adwokatów, za pomoc przy egzekucji.

Zastanówmy się obecnie nad Rozporządzeniem Ministra Sprawiedliwości z dn. 13. II. 33 i Rozporządzeniem z dn. 1 kwietnia 1933 r. (Dz. Ustaw Nr. 24 poz. 201), a raczej tylko nad tem ostatniem, które z dniem wejścia w życie t. j. w dniu 1 kwietnia 1933 r. uchyliło rozporządzenie poprzednie. Rozporządzenie to łącznie z przepisami końcowymi, składa się z 26 paragrafów, a o wynagrodzeniu quaestion's jest mowa w dziale zatytułowanym „Sprawy egzekucyjne" i w którym na przestrzeni trzech paragrafów, a mianowicie 17, 18 i 19 jest mowa o wynagrodzeniu adwokatów za czynności w postępowaniu egzekucyjnem.

I tak w paragrafie 17, posiadającym trzy punkty czytamy: 1) przy egzekucji toczącej się według przepisów o egzekucji z nieruchomości należy się adwokatowi za ogół czynności, jeżeli są prowadzone w pierwszej instancji lub u komornika 60% zasadniczego wynagrodzenia. 2) Przy egzekucji przez przymusowy zarząd 40% zasadniczego wynagrodzenia. 3) Przy egzekucji innego rodzaju 30% zasadniczego wynagrodzenia. W paragrafie 18 czytamy: „zastępstwo przy przetargu nieruchomości oraz na terminie dla załatwienia zarzutów przeciw planowi podziału sumy uzyskanej z egzekucji, prowadzonej według przepisów o egzekucji z nieruchomości i przez zarząd przymusowy, należy się adwokatowi wynagrodzenie osobne 10% zasadniczego wynagrodzenia. I wreszcie paragraf 19 ma brzmienie następujące: „Za prowadzenie sprawy egzekucyjnej w trybie zażalenia należy się adwokatowi za każdą instancję 25% zasadniczego wynagrodzenia". We wszystkich cytowanych paragrafach jest mowa o wynagrodzeniu zasadniczem, od którego procentowo oblicza się wynagrodzenie dla adwokatów za czynności egzekucyjne. Cóż to jest to zasadnicze wynagrodzenie i kiedy jest ono

stosowane? Otóż w paragrafie 11 cytowanego Rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości jest określona skala tego wynagrodzenia, przyczem podano sumy w granicach od 150 do 100.000 zł. wartości roszczenia, przy których honorarjum waha się od 15 do 1780 zł. Skala ta, jak nam wyjaśnia brzmienie parag. 1—4, jest stosowana przedewszystkiem, jeżeli jest brak umowy o honorarjum pomiędzy adwokatem, a klientem, a nawet i przy istnieniu umowy (§ 4), gdy wysokość kosztów prowadzenia sprawy ulega zasądzeniu od osoby, która według przepisów prawa obowiązana jest je ponosić. Wynagrodzenie zasadnicze da się więc ująć w następującą definicję; „jest to wynagrodzenie, którego skala jest określona w § 11 Rozp. Min. Sprawiedliwości z dn. 1. IV. 1933 r. i, którego wysokość określa każdorazowo, przy wydawaniu wyroku, Sąd, przed którym sprawa się toczy. A więc adwokat otrzymuje wynagrodzenie od klienta, lub też od osoby, którą Sąd kosztami temi obciążył. Wynika z tego, że jeżeli zasadnicze honorarjum określa Sąd, to określać on również może i powinien i nie ulega to żadnej wątpliwości dodatkowe wynagrodzenie, a między innemi i wynagrodzenie za prowadzenie egzekucji. Czynności tej załatwić nie może osoba, delegowana tylko do wykonania wyroku, jaką jest komornik sądowy, niema takiego przepisu, któryby go do tego upoważnił, zresztą musiałyby powstać jakieś przepisy specjalne, umieszczone chociażby w instrukcji dla komorników, któreby podawały expressis verbis w jaki sposób mają być obliczane wynagrodzenia, należne adwokatom za egzekucję, co to jest „Ogół czynności“ (§ 17), jakie jest zasadnicze wynagrodzenie, od którego mają komornicy obliczać wymienione w § 17 procentowe stawki. Pomyślmy ileż powstałoby sporów, procedensów, a nawet nadużyć, gdyby sprawę ściągnięcia od dłużnika wynagrodzenia dla adwokata, pozostawić swobodnemu porozumieniu pomiędzy adwokatem, a komornikiem. Weźmy przykład: Strona która była zastąpiona przez adwokata i zapłaciła honorarjum, przegrywa proces i oprócz wartości roszczenia, ma uiścić koszty procesowe, w wysokości, powiedzmy 780 zł. na rzecz strony wygrywającej. Adwokat strony wygrywającej, otrzymawszy tytuł, poleci komornikowi ściągnięcie całkowitej sumy plus 40% za czynności egzekucyjne, co wyniesie w tym wypadku zł. 312.— Czy komornik postąpi zgodnie z prawem, jeżeli takie polecenie wypełni i czy strona przegrywająca zapłaci bez sporu te 312.— zł? Mojem zdaniem, ani jedno, ani drugie. Komornik, gdyby nawet chciał wypełnić polecenie adwokata stanie wobec przeszkód nieprzezwyciężonych, gdyż: primo nie będzie orjentował się czy zasądzona suma zł. 780.— jest zasadniczem wynagrodzeniem (§ 17) i: secundo czy adwokat

wypełnił „ogół czynności" (§ 17 Rozp. Min. Spraw. z dn. 1. IV. 1933) w postępowaniu egzekucyjnem.

W każdym razie sytuacja komornika w poszczególnym wypadku jest nie do pozazdroszczenia, gdyż, jeżeli ściągnie żądane wynagrodzenie za egzekucję, skargę na jego czynności w trybie art. 512 K. P. C. wniesie dłużnik, jeżeli odmówi ściągnięcia, skargę taką wniesie egzekwujący wierzyciel, którego zastępuje adwokat. Należy, mojem zdaniem utrzymać tezę, że komornik jest organem wykonawczym, spełniającym polecenia Sądu i w myśl art. 508 K. P. C. § 4 i tylko Sąd może wydawać komornikowi „zarządzenia, zmierzające do zapewnienia należytego wykonania egzekucji oraz usuwać spostrzeżone uchybienia". Każdy więc pełnomocnik strony, a więc i obrońca sądowy, o czem nie wspomina prawodawca w § 17 cytowanego rozporządzenia może otrzymać wynagrodzenie za czynności w postępowaniu egzekucyjnem, lecz Sąd tylko może określić ich wysokość i wydać odnośne zarządzenia. Sam komornik o tem decydować nie może i tego rodzaju deklaracje ze strony adwokatów musi pozostawiać — volens, nolens, bez uwzględnienia.

Roman Skwarczyński.



Wyjaśnienia autorytatywne.

Czy w razie nie dojścia do skutku pod rządem ros. ust. post. cyw. dwuch licytacji, ten sam wierzyciel może po wejściu w życie Kpc. skierować egzekucję do tejże nieruchomości?

Z pośród ustaw, które normowały postępowanie egzekucyjne w państwie naszem przed wejściem w życie Kpc., jedynie ros. ust. post. cyw. zakazywała odbycia dalszej licytacji nieruchomości, po niedojściu do skutku dwuch licytacji (art. 1175), natomiast ani ustawa austryjacka o postępowaniu egzekucyjnem i zabezpieczającem, ani ustawa niemiecka o przetargu przymusowym (wydana w 1897 r. w wykonaniu § 869 ustawy postępowania cywilnego) — nie zabraniają ponownej licytacji. Pytanie więc na wstępie postawione, z uwagi na treść art. 711 Kpc., może mieć jedynie znaczenie w stosunku do spraw egzekucyjnych, wszczętych pod rządem ros. ust. post. cyw. W razie odpowiedzi twierdzącej, wyłaniają się dalsze kwestję co do terminu ponownego wszczęcia kroków egzekucyjnych (art. 711 § 1 in fine Kpc.) oraz co do konieczności nowego opisu i oszacowania nieruchomości (art. 711 § 2 Kpc.).

I. Ograniczenie ros. ust. post. cyw. co do dopuszczalności tylko dwuch licytacji recytowane zostało z Cz. II. T. X. Zwodu Praw z 1857 r. (art. 2063, 2090—2162) i podyktowane było dążeniem uniknięcia zbyt wielkiej ilości przetargów publicznych tej samej nieruchomości. W pojęciu rosyjskiego ustawodawcy kilkakrotne licytacje, jak wyrażają się motywy prawodawcze, powodować miały „niezliczone niedogodności". Zgodnie z tem założeniem, orzecznictwo uznawało tylko jeden wyjątek od tego kategorycznego zakazu, mianowicie przy sprzedaży nieruchomości w trybie postępowania działowego (orzeczenie b. Senatu ros. 1894 r. Nr. 90). Po spełznięciu dwuch licytacji nieruchomości wierzyciel mógł „albo dobra zatrzymać na swoją własność, albo też zwrócić egzekucję do innego majątku dłużnika". Skoro zaś wierzyciel egzekwujący z tych uprawnień nie skorzystał, a Kpc. nie czyni żadnych ograniczeń co do możności prowadzenia egzekucji z tej samej nieruchomości przez wyjednywanie następnych terminów licytacyjnych, pod warunkiem zachowania

określonego terminu, o czem mowa niżej, to niema żadnych podstaw ku temu, aby po wejściu w życie Kpc. tenże wierzyciel mimo niedojścia do skutku dwuch licytacji odbytych pod rządem ust. pos. cyw., nie mógł ponownie skierować egzekucji do rzeczonej nieruchomości. Wniosku tego nie podważa postanowienie art. LXVII przep. wprow. pr. egz, gdyż postępowanie, wszczęte pod rządem ust. post. cyw., zostało skończone przez fakt niedojścia do skutku dwuch licytacji i przez brak oświadczenia ze strony wierzyciela o przejęciu nieruchomości na własność.

II. Art. 711 § 1 Kpc. stanowi, że, jeśli po drugiej licytacji żaden z wierzycieli nie objął nieruchomości na własność, postępowanie egzekucyjne umarza się i nowa egzekucja z tej nieruchomości może być wszczęta dopiero po upływie roku (w projekcie Kom. Kod. po upływie 6 miesięcy—art. 216 § 1). Prawodawca nasz zatem uzależnił dalsze prowadzenie egzekucji jedynie od wpływu dostatecznego czasu. Uzasadnienie projektu Komisji Kodyfikacyjnej do ustawy o sądowem postępowaniu egzekucyjnem nie zostało dotychczas ogłoszone, można jednak przypuszczać, że ustawodawca wychodził z założenia, iż z powodu braku licytantów na poprzednich dwuch licytacjach, nieodzownem jest wyczekać z wszczęciem nowych kroków egzekucyjnych, przynajmniej jeden rok od drugiej nieudanej licytacji. Upływ tego okresu czasu pozwoli na zmianę warunków, które spowodowały niedojście do skutku dwuch poprzednich licytacji. W tym stanie rzeczy, jeśli chodzi o wypadek spełznięcia drugiej licytacji przed 1 stycznia 1933 r., termin, od którego ma być liczony okres jednego roku, po którego upływie egzekucja może być wszczęta nanowo, nie może być liczony od innej daty, niż od daty wejścia w życie Kpc., gdyż dopiero uzyskanie mocy przez Kpc. umożliwiło wierzycielowi wszczęcie kroków egzekucyjnych z tej nieruchomości. W przypadku zaś, gdy druga licytacja nie doszła do skutku po 1 stycznia 1933 r., rzeczony termin a quo winien być liczony od daty ostatniej, niedoszłej do skutku licytacji.

III. Pozostaje tedy do rozważenia trzecia i ostatnia kwestja — konieczności dokonania przez komornika nowego opisu i oszacowania nieruchomości. Dokonanie opisu i oszacowania po upływie trzech lat od daty drugiej licytacji jest zawsze obowiązkowe, dokonanie zaś tych czynności przez komornika w sprawach, wszczętych na podstawie wniosku złożonego przed upływem trzech lat od daty drugiej licytacji, uzależnione jest od woli wierzyciela lub dłużnika (art. 711 § 2). W ten sposób rzecz się przedstawia odnośnie spraw egzekucyjnych prowadzonych od początku pod rządem Kpc. W rozpoznawanym zaś przypadku, nawet w razie wszczęcia kroków egzekucyjnych przed upływem trzech lat od daty dru-

giej licytacji, opis i oszacowanie nieruchomości winny być obowiązkowo dokonywane, gdyż te czynności, wykonane pod rządem ust. post. cyw., dla egzekucji prowadzonej według zasad Kpc. pozbawione są wszelkiej mocy prawnej (art. I § 1 i art. LXVII § 1 przep. wprow. pr. egz.).

Reasumując powyższe wywody, należy stwierdzić co następuje:

W razie niedojścia do skutku dwuch licytacji nieruchomości, prowadzonych pod rządem ros. ust. post. cyw., wierzyciel władny jest w trybie art. 711 Kpc. ponownie skierować egzekucję do tejże nieruchomości po upływie roku od daty wejścia w życie Kpc., jeśli druga licytacja nie doszła do skutku przed 1 stycznia 1933 r., lub po upływie roku od daty spełznięcia drugiej licytacji, jeśli to ma miejsce po 1 stycznia 1933 r. Przy wszczęciu ponownych kroków egzekucyjnych uskutecznienie opisu i oszacowanie nieruchomości jest niezależne od wniosku stron i winno być dokonane obowiązkowo.

Wacław Zylber

Powyższe wyjaśnienie, zamieszczone w czasopiśmie „Nowy Proces Cywilny" zostało zaaprobowane przez ściślejszy Komitet Redakcyjny „N. P. C." do którego wchodzą p. p. Sędziowie: W. Miszewski, W. Dbałowski i adw. I. J. Litauer, członkowie Komisji Kodyfikacyjnej

Poradnik zawodowy.

Kol. Es—pe

P. Czy w sprawach rozpoczętych przed 1 stycznia b.r. i przeniesionych do nowego repertorjum, należy opłaty przekazywać Skarbowi Państwa, czy też nie?

Odp. Wyjaśnienia na to pytanie Kolega znajdzie w N. 8 9 „Egzekucji Sądowej" na str. 20-ej.

P. Czy komornik ma prawo pobierania za wyjazdy do każdej sprawy, nawet gdyby było kilka spraw do tego samego dłużnika od jednego wierzyciela?

Odp. § 18 taksy, który głosi, że „jeżeli w czasie jednego przejazdu komornik wykonywa kilka czynności, należy mu się pełne wynagrodzenie według ustępu poprzedzającego (40 groszy za każdy rozpoczęty kilometr odległości miejsca dokonania czynności od jego siedziby) od każdej czynności zosobna, chyba że wykonywa je w tej samej sprawie"— zupełnie wyraźnie ustala, że komornik ma prawo pobierać za wyjazdy od każdej sprawy.

Kol. St. M.

P. Czy należy pobierać opłatę od załączników, czy też i od wniosków?

Odp. Dziennik Urzędowy Ministerstwa Sprawiedliwości z dn. 1 kwietnia r. b. N. 7 zamieścił okólnik p. Ministra Sprawiedliwości w myśl którego „komornicy powinni pobierać opłatę od podań i załączników w wysokości przewidzianej w postępowaniu przed sądem grodzkim (art. 35, 36 przep. o. u. s.) czyli po 50 gr.

Kol. A. Kop.

P. Jaką opłatę należy pobierać w wypadkach gdy komornik przybędzie na miejsce celem zajęcia ruchomości i dłużnik zapłaci dług?

Odp. W tym wypadku należy pobrać całe wydatki (§ 16 p. 1 taksy) i połowę opłaty stosunkowej (zgodnie z p. 1 § 11 taksy) wszystko w zależności od roszczenia.

Kol. Marjan P.

P. Czy opłatę należy obliczać od wartości zajętych ruchomości, czy też od wysokości roszczenia?

Odp. Zgodnie z § 5 taksy opłatę należy pobierać od wartości roszczenia, a w sporadycznych wypadkach przewidzianych ostatnim ustępem § 8 od szacunku.

Kol. N.

P. Czy w razie zabezpieczenia powództwa według U. P. C. egzekucja wszczęta już po wejściu w życiu K.P.C., ma być prowadzona według dawnego, czy nowego prawa.

Odp. Zabezpieczenie powództwa nie rozpoczyna egzekucji, ale tylko ją przygotowuje i ułatwia jej przeprowadzenie. Podstawę do rozpoczęcia egzekucji daje dopiero orzeczenie sądu, rozstrzygające spór i kończące postępowanie sprawie. Należy odróżniać postępowanie zabezpieczające od postępowania egzekucyjnego, a różnicę tę K. P. C. ujmuje wyraźnie. Wobec tego, zgodnie z art. I, Z XVII i Z XXIX przepisów wprowadzających prawo o sądowem postępowaniu egzekucyjnem w przypadku zabezpieczenia powództwa według dawnego prawa egzekucja, wszczęta po dniu 1 stycznia 1933 r., toczyć się ma według przepisów K. P. C.

Walne Zebranie Członków Zrzeszenia.

W dniu 7 maja 1933 r. w sali Sądu Okręgowego w Warszawie odbyło się przy obecności członków i delegatów Kół Zrzeszenia Komorników Sądowych R. P. walne zebranie członków Zrzeszenia.

Prezes ustępującego Zarządu Głównego Zrzeszenia kol. Jan Sankowski zagaił zebranie i zaproponował na przewodniczącego k. M. Foksowicza z Radomia, na asesorów k. S. Dulkowskiego z Łodzi i B. Glemę z Koźmina, na sekretarza zaś k. J. Grzyba z Warszawy

Po odczytaniu przez przewodniczącego porządku dziennego, a mianowicie:

1. zagajenie, 2. wybór prezydjum zebrania, 3. sprawozdanie z działalności Zarządu Głównego, 4. wybór a) komisji organizacyjnej i b) komisji budżetowej, 5. wybory władz Zrzeszenia, 6. wolne wnioski. Zebrani zatwierdzili porządek dzienny.

W dalszym ciągu sekretarz ustępującego Zarządu Głównego k. J. Januszowski złożył sprawozdanie Zarządu o jego działalności za okres czasu od dnia 16 października 1932 r. do 7 maja r. b., zaś redaktor „Egzekucji Sądowej" k. B. Borzęcki złożył sprawozdanie z wydawnictwa.

K. Szymański wniósł, aby sprawozdanie Zarządu Głównego przyjąć do wiadomości i podziękować za dotychczasową działalność dla dobra Zrzeszenia.

Po wymianie zdań i dyskusji nad sprawozdaniami zebrani większością głosów, prócz jednego sprawozdanie przyjęli do wiadomości, przyczem wyrażono podziękowanie ustępującemu Zarządowi Głównemu, a przedstawiony preliminarz budżetu na rok 1933/34, zamknięty sumą 6500 zł. zatwierdzili i na wniosek ustępującego Zarządu Głównego uchwalili, aby „w celu podtrzymania budżetu opodatkować się na przeciąg trzech miesięcy po 5 zł, bądź kto może, po 15 zł. od każdego członka".

Jednocześnie zebrani zalecili Zarządowi Głównemu przed wykonaniem tej uchwały przedsięwziąć kroki do ściągnięcia od członków Zrzeszenia zaległych składek do dnia 1 kwietnia 1933 r.

Następnie przystąpiono do wyborów władz Zrzeszenia zapomocą kartek. Po oddaniu głosów wyłoniono komisję skrutacyjną w składzie k. k. Jeża, Krotlinskiego i Szymańskiego, która przystąpiła do obliczania głosów, a zebrani za zgodą członków komisji skrutacyjnej prowadzili obrady w dalszym ciągu. W dalszym ciągu dyskusji zabierali głos w sprawie stosowania taksy k. k. Zaremba, Jarczyk, (który udzielał wyjaśnień), Daroszewski, Mazurek, Szcześniak, Grzyb, Sankowski i inni.

Po obliczaniu oddanych głosów przewodniczący ogłosił wynik wyborów jak następuje:

Do Zarządu Głównego wybrano: k. k. Leona Daroszewskiego, Jana Sankowskiego, Bolesława Borzęckiego, Józefa Januszowskiego. Stanisława Tasarka, Stanisława Szcześniaką, Teofila Mieczyńskiego, Jana Rzymowskiego, Władysława Jarczyka, Władysława Kowalskiego.

Wobec zrzeczenia się przez k. W. Jarczyka mandatu wchodzi następny, wybrany większością głosów k. Jan Jabłoński.

Do Komisji Rewizyjnej: k. k. Rudolf Zaremba, Eugenjusz Wojtowiecki, Józef Grzyb, Mikołaj Sawicki, Adam Mazurek.

Do Sądu Koleżeńskiego: k. k. Mikołaj Sawicki, Zdzisław Krotki, Jan Sankowski, Stanisław Tasarek, Józef Grzyb, Stanisław Sitkowski.

Wkońcu przewodniczący dziękując zebranym za współpracę o godzinie 4 popołudniu zamknął zebranie.

Koledzy...

Gdy w styczniu 1932 roku rozpoczynaliśmy wydawanie naszego organu zawodowego „Egzekucji Sądowej" pisaliśmy w numerze pierwszym.

„wysyłamy w świat, między Was wszystkich, Koledzy, ten nasz organ zawodowy. Sądzimy, że przyjmiecie go zadowoleni"

i przyznajemy, że nasza wiara w Was nas nie zawiodła, gdyż wiedzieliśmy, że świadoma swych celów i zadań społeczność komornikowska poczynanie nasze należycie oceniła. Masowy napływ prenumeratorów ze wszystkich stron kraju, jednogłośne uchwały Walnych Zebrań, wyrażające podziękowanie za wydawanie „Egzekucji Sądowej" i zachęcające do dalszej pracy, dziesiątki listów Kolegów do Redakcji w duchu tychże uchwał — wszystko to było najwymowniejszym dowodem jak wielką rolę dla naszego zawodu i organizacji odgrywa „Egzekucja Sądowa", ten jedyny łącznik między nami, rozproszonymi po najdalszych zakątkach Państwa, ten informator i nasz wspólny p r z y j a c i e l. To wszystko było dowodem, że uświadomiona społeczność komornikowska pragnie tej szerokiej łączności dla dobra naszych spraw zawodowych i korporacyjnych.

I ta powszechna zachęta była dla nas bodźcem dla dalszej pracy i źródłem energji dla ciężkich wysiłków, których nie szczędziliśmy.

Dziś jednak znaleźliśmy się w sytuacji wyjście z której już tylko od Was, Koledzy zależy. Kryzys, który wbrew opinji, tak dotkliwie dotknął nas, podkopując naszą egzystencję ujemnie wpłynął na wpływy z prenumeraty — tego jedynego źródła finansowego oparcia „Egzekucji Sądowej". Zaległości ze strony kolegów — prenumeratorów osiągnęły ostatnio sumę równą p i ę c i o m i e s i ę c z n e m u budżetowi „Egzekucji Sądowej" podrywając, oczywiście, nasze wydawnictwo. Wo-

bec wytworzonej sytuacji stanęło przed nami złowieszcze pytanie, być albo nie być, lecz odpowiedź na nie zależy od Was, Koledzy.

Wy wydacie swój werdykt na „Egzekucję Sądową", którą pragnęliście mieć i na którą macie dziś wydać wyrok bezapelacyjny.

Od Was, Koledzy oczekujemy odpowiedzi, czy nasz wspólny przyjaciel, jakim jest „Egzekucja Sądowa" ma być uśmiercony, czy też żyć i służyć dla dobra zawodu i organizacji.

Wasza odpowiedź, Koledzy może się wyrazić jedynie w spłacie zaległości i opłaceniu bieżącej prenumeraty, a zebrane fundusze pozwolą nam zwycięsko wyjść z sytuacji, a to tembardziej, że „Egzekucja Sądowa" jest jednem z niewielu pism zawodowych dającem zysk o ile wpłaty z prenumeraty napływają regularnie.

Aczkolwiek jest nam bardzo ciężko wierzymy, Koledzy, że odpowiedź Wasza będzie zbawienną dla „Egzekucji Sądowej", że w s z y s c y uznacie konieczność utrzymania naszego pisma i regularnego jego wychodzenia. Swój obowiązek spełnicie wpłacając niezwłocznie na konto **23,452** zaległości o które niejednokrotnie upominaliśmy się, jak również i bieżącą prenumeratę.

Oczekujemy Waszego werdyktu ufni, że „Egzekucji Sądowej" nie uśmiercicie.

Regulamin Zarządu Głównego Zrzeszenia Komorników Sądowych Rzeczypospolitej Polskiej.

Zarząd Główny Zrzeszenia Komorników Sądowych Rzeczypospolitej Polskiej na posiedzeniu w dniu 3 czerwca r. b. zatwierdził regulamin dla Zarządu Głównego, który poniżej zamieszczamy nadmieniając, że na poszczególnych przepisach regulaminu mogą wzorować się Zarządy Kół Zrzeszenia co przyczyni się do ujednostajnienia działalności naszej organizacji.

1) Do kompetencji Zarządu Głównego należy:
   a) kierownictwo wszystkiemi sprawami Zrzeszenia w zakresie Statutu i uchwał walnych zebrań,
   b) przyjmowanie kolegów w poczet członków Zrzeszenia i
   c) skreślanie poszczególnych członków z listy zrzeszonych.
2) Do obowiązku Zarządu Głównego należy:
   a) prowadzenie wszystkich spraw dotyczących całego Zrzeszenia,
   b) reprezentacja Zrzeszenia na zewnątrz,
   c) zarządzanie funduszami i majątkiem całego Zrzeszenia,
   d) przyjmowanie składek i innych dochodów,
   e) zawieranie umów w imieniu całego Zrzeszenia,
   f) wykonywanie uchwał walnych zebrań,
   g) uchwalanie regulaminów dla organów istniejących przy Zrzeszeniu,
   h) sporządzanie budżetów, sprawozdań i wszelkiego rodzaju projektów,
   i) prowadzenie rachunkowości Zrzeszenia, zgodnie z obowiązującemi przepisami.

3) Zarząd Główny składa się z stałych członków i zastępców wybieranych przez Walne Zgromadzenie na przeciąg jednego roku. Na wypadek śmierci lub ustąpienia Członka Zarządu, na jego miejsce wstępuje jeden z zastępców, który na Walnem Zebraniu otrzymał największą z kolei

ilość głosów. Oprócz powyższych członków każde koło miejscowe ma prawo wybierania z pośród swoich członków delegata do Zarządu Głównego, który automatycznie staje się członkiem Zarządu Głównego.

4) Członkowie Zarządu Głównego wybierają z pośród siebie prezesa, dwóch wiceprezesów, skarbnika i sekretarza generalnego, tudzież ich zastępców.

5) Posiedzenia Zarządu Głównego odbywają się conajmniej raz na miesiąc, w pierwszą sobotę po pierwszym dniu miesiąca. O ile dzień sobotni wypada w dniu pierwszym danego miesiąca posiedzenie odbywa się tegoż dnia. W razie nagłej potrzeby Prezes Zarządu mocen jest zwołać posiedzenie w każdym innym terminie.

6) O miejscu posiedzenia, dniu i godzinie Prezes zawiadamia na 7 dni przed tem zebraniem wszystkich członków Zarządu, podając w krótkości porządek obrad.

7) Członek Zarządu, który nie zgłosi się na dwa kolejne posiedzenia, bez należytego usprawiedliwienia się, będzie uprzedzony, że niestawiennictwo na trzecie posiedzenie będzie uważane za jego rezygnację z mandatu.

8) Posiedzenia Zarządu Głównego są ważne i mają moc prawną, przy obecności conajmniej 5 stałych Członków Zarządu, w tej liczbie prezesa, względnie jednego z wiceprezesów.

9) Na posiedzeniach Zarządu przewodniczy Prezes lub wice-prezes.

Przewodniczący poddaje pod obrady sprawy w kolejności przygotowanego porządku dziennego.

Obrady odbywają się jawnie, jednakże w niektórych wypadkach przewodniczący może zarządzić tajne głosowanie za pomocą kartek.

10) Członkowie Zarządu chcący zabierać głos winni zwracać się o to do przewodniczącego, który sporządza listę mówców, a następnie udziela głosu według kolejności. W kwestji formalnej można prosić o głos i poza kolejnością, jednakże nie wcześniej jak po skończeniu rozpoczętego przez poprzednika przemówienia.

Przemawianie na posiedzeniu przed udzielaniem głosu przez przewodniczącego jest niedopuszczalne.

11) Przy zbiegu kilku wniosków, przewodniczący poddaje pod głosowanie najpierw wniosek najdalej idący.

12) Przewodniczący otwiera i zamyka posiedzenia, kieruje obradami, udziela wyjaśnień lecz w zasadzie głosu nie zabiera.

Uchwały Zarządu zapadają zwykłą większością głosów. W razie równego podzielenia się głosów, rozstrzyga głos przewodniczącego.

13) Przewodniczący może przywołać mówcę do porządku, a w razie bezskuteczności, po dwukrotnem uprzedzeniu mocen jest odebrać mu głos, bądź w danej kwestji będącej przedmiotem dyskusji w kolejności porządku dziennego, aż do odebrania głosu na przeciąg całego posiedzenia.

14) Członkowie Zarządu za opóźnianie się na posiedzenia więcej niż 15 minut, bez należytego usprawiedliwienia się, ulegają karze do 5 złotych, kary wymierza Przewodniczący. Powstały stąd fundusz będzie obracany na cele Zrzeszenia.

15) Regulamin niniejszy może być zmieniany, względnie uzupełniany przez Zarząd, w okresach nie mniej niż półrocznych.

16) Regulamin niniejszy obowiązuje z dniem uchwalenia i zatwierdzenia.

Z życia organizacji.

Nowy Zarząd Główny Zrzeszenia Komorników Sądowych Rzeczypospolitej Polskiej.

Zarząd Główny Zrzeszenia, wybrany na Walnem Zebraniu w dniu 7 maja r. b. ukonstytuował się w następującym składzie: prezes — Jan Sankowski (Warszawa), wiceprezes — Stanisław Tasarek (Katowice), wiceprezes — Leon Daroszewski (Poznań), Skarbnik — Teofil Mieczyński (Warszawa), Sekretarz generalny — Józef Januszowski (Warszawa), zastępca prezesa — Stanisław Szcześniak (Warszawa), członek Zarządu Głównego — Bolesław Borzęcki (Warszawa).

Zebrania Zarządu Głównego.

Uchwałą Zarządu Głównego ustalono, że zebrania Zarządu odbywać się będą co miesiąc w pierwszą sobotę po 1-ym każdego miesiąca o godzinie 6-ej w lokalu Zrzeszenia.

Pierwsze kroki nowego Zarządu.

Zarząd Główny Zrzeszenia K. S. na zebraniu w dniu 13 maja postanowił wystąpić do władz miarodajnych z prośbą o przeprowadzenie rychłej stabilizacji komorników, gdyż stan prowizorjum, niewątpliwie ujemnie wpływa na normalny bieg czynności egzekucyjnych.

Nowi członkowie Zrzeszenia.

W poczet członków Zrzeszenia zostali przyjęci koledzy: Antoni Jaruzelski (Lublin), Adam Mazurek (Sochaczew), Stanisław Kopczyński (Ostrołęka), Mieczysław Peretz (Łowicz), Józef Grzyb (Warszawa), Wacław Leśniewski (Piaseczno), Adam Gospodarowicz (Skała), Aleksander Szukuć (Wolbrom), Władysław Nagórski (Czeladź), Aleksander Krauze (Będzin), Leonard Elżanowski (Garwolin), Adam Kratliński (Rawa Mazowiecka), Konstanty Pełka (Płońsk), Stefan Kroszewski (Otwock), Józef Kotarski (Stoczek).

Nowe koło Zrzeszenia.

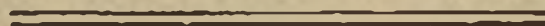
W Radomiu zostało utworzone koło Zrzeszenia Komorników Sądowych.

Do wiadomości Zarządów Kół i Członków Zrzeszenia K. S.

Zarząd Główny Zrzeszenia Komorników Sądowych Rzeczypospolitej Polskiej zawiadamia Zarządy Kół i Sz. kolegów— członków Zrzeszenia, że zostało otwarte w P. K. O. konto Zarządu Głównego Z. K. S, RP. Nr. 13707.

Wpisowe członkowskie i składki miesięczne przypadające Zarządowi głównemu od dnia 1 kwietnia 1930 r. należy wpłacać na konto P. K. O. Nr. 13707.

Zarząd Główny Zrzeszenia Komorników
Sądowych Rzeczpospolitej Polskiej.
(—) Prezes *Jan Sankowski.*
(—) Sekretarz *Józef Januszowski.*



Koła Zrzeszenia w Apelacjach Krakowskiej i Lwowskiej.

Na terenie apelacji krakowskiej i lwowskiej powołano do życia urzędy komorników zamiast istniejących tam sądów egzekucyjnych które spełniają czynności egzekucyjne.

W związku z tą reformą powstało paręset urzędów komornikowskich, zwiększając pokaźnie ilość członków naszego zawodu.

Jest rzeczą zrozumiałą, że ze względu na dobro postępowania ekzekucyjnego, które w praktyce powinno być ujednostajnione nowi Koledzy komornicy apelacji krakowskiej i lwowskiej powinni jaknajrychlej wstąpić w szeregi naszej korporacji aby wspólnie pracować nad podniesieniem kwalifikacyj zawodowych i zwalczać trudności, jakie napotykamy wszyscy przy wcielaniu w życie nowych praw.

Organizacja nasza, zdając sobie sprawę jak wielkie trudności muszą napotykać koledzy rozproszeni po najdalszych zakątkach kraju przy rozstrzyganiu zawiłych kwestji prawniczych i jak niezbędną może być dla nich porada otrzymana ze strony zawodowego Zrzeszenia, postanowiła przystąpić do stworzenia Kół Zrzeszenia na terenie apelacji krakowskiej i lwowskiej.

Niewątpliwie koledzy z wymienionych apelacji z zadowoleniem powitają inicjatywę Zarządu Głównego i przystąpią do czynnej współpracy pomnąc, że nasza organizacja poza zadaniami ściśle zawodowemi ma przedewszystkiem na celu dążenie do podniesienia kwalifikacyj zawodowych swoich członków, ujednostajnienie wykładni nowych praw i rozporządzeń, jak również ustalenie jednolitego sposobu wykonywania czynności urzędowych.

Wyszczególnione zadania Zrzeszenia Komorników Sądowych Rzeczypospolitej Polskiej podkreślają specjalny charakter naszej organizacji i wyodrębniają ją z pośród innych organizacyj urzędniczych. Jest to wszak zupełnie zrozumiałe, gdyż inny charakter ma praca ogółu urzędników, a odrębny praca komorników.

Oczekujemy, że Koledzy z apelacji krakowskiej i lwowskiej w zrozumieniu własnego interesu staną w naszych szeregach aby z ogółem Kolegów wszystkich innych apelacyj służyć wspólnym celom.

Sprawa pracy organizacyjnej na terenie apelacji krakowskiej i lwowskiej staje się obecnie bardziej aktualną, gdyż ilość Kolegów w tamtejszych apelacjach mianowanych na stałe ostatnio znacznie wzrosła, a w związku ze stabilizacją zaznaczyło się dążenie Kolegów do przystąpienia do naszej organizacji.

Nowi Komornicy.

Prezes Sądu Apelac. we Lwowie dr. Zieliński zamianował na stale komorników: dla Lwowa pp.: Grosmana Mieczysława, Oryszczaka Teofila, Czołowskiego Juljana, Knapika Józefa, Klarenbacha Wilhelma, Wolańskiego Stanisława i Bredę Stefana.

Dla Brzeżan — Kwolka Bronisława, dla Czortkowa — Michalskiego Seweryna, dla Kołomyi — Fasowskiego Michała, dla Przemyśla — Ocentkiewicza Feliksa, dla Drohobycza Frydlewicza Jana i Swarowskiego Kazimierza, dla Stanisławowa — Szamockiego Marcelego, dla Złoczowa — Kruczkowskiego Tadeusza.

Zawiadomienie.

Komornik Sądu Grodzkiego w Sobolewie, z siedzibą w Rykach ogłasza i uprzedza, że p. Edmund Małycha (z Siedlec) od dnia 1 marca 1933 r. nie pracuje w jego kancelarji w charakterze sekretarza.

Drukarnia „SIŁA", Warszawa, Marszałkowska 71. Tel. 8.34-48.